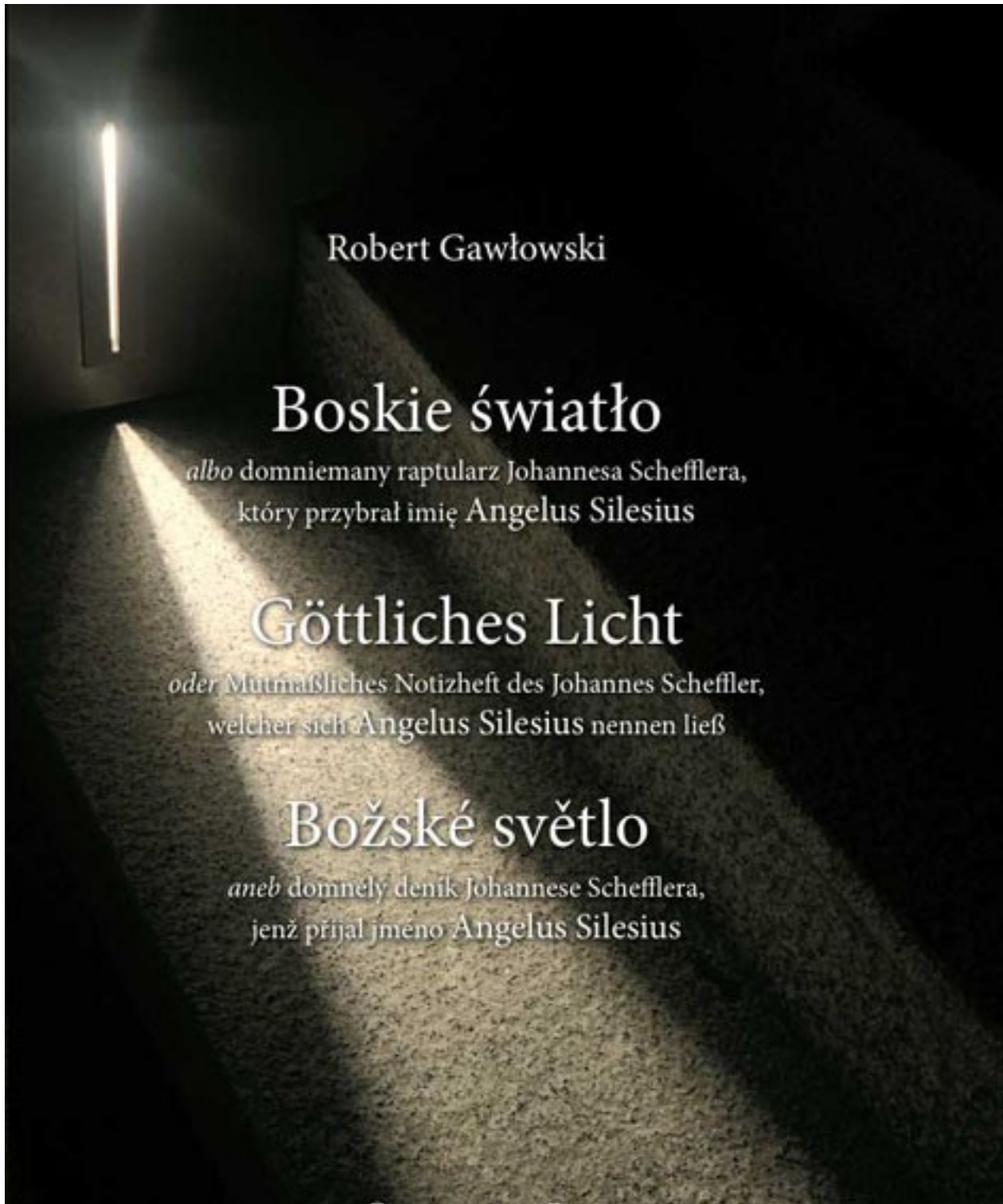


Marek Nienałowski

**Dostałem niezwykłą książkę – *Boskie światło***

Bo dotyczy Johanna Schefflera, który przybrał imię Angelus Silesius i jest bliski moim zainteresowaniom

Bo napisana została na 400-lecie urodzin Angelusa Silesiusa i powinna być zauważona w Oleśnicy. Może jak zmieni się burmistrz?



## **Boskie światło**

albo domniemany raptularz Johanneses Schefflera,

który przybrał imię Angelus Silesius

### **Pisane ku**

Pamięci i przypomnieniu

żywota i ducha

Johanneses Schefflera

zapamiętanego

jako

Angelus Silesius

na

400 lat

od

jego

narodzin

i

na

345

lat

od

śmierci

tegoż

Książka jest poetyckim hołdem dla śląskiego poety, duchownego i mistyka Johanneses Schefflera (1624-1677), znanego jako Angelus Silesius. Jej autor **Robert Gawłowski** stworzył domniemany raptularz literacki (notatnik, spis wierszy, myśli etc.) Angelusa Silesiusa, w którym próbuje wierszem odtworzyć jego drogę życiową i duchową, opartą na **badaniach źródłowych i wyobraźni poetyckiej**. Bowiern główną część książki tworzą wiersze, które mają być zapisami Silesiusa z różnych okresów jego życia, od dzieciństwa, poprzez studia w Strasburgu i Lejdzie, pracę lekarza, kapłana etc, aż po śmierć. Chciał opowiedzieć o Johannesie Schefflerze niby jego słowami, opowiedzieć wierszem zabarwionym klimatem tamtej epoki, wierszem czerpiącym z poetyki baroku, będącej przecież skarbnicą form i konceptów niebywale błyskotliwych, a i nadal atrakcyjnych intelektualnie.

Wiersze, których jest 91, nawiązują do osobistych przeżyć Angelusa Silesiusa. Na przykład pisał o ojcu – polskim szlachcicu, który też hodował gołębie, lubił wypić i wtedy krzyczał, używał różgi i mówił po polsku. Również pisał o schorowanej matce, młodszej siostrze i bracie opóźnionym w rozwoju. Także już w późniejszych latach o jego spotkaniach z poetami, myślicielami, książętami i innymi. Są pisane w różnych formach i stylach, od rymów młodzieńczych po sonety i dystychy, odmieniając język i ton w zależności od sytuacji i nastroju.

Niżej kilka wybranych wierszy związanych z Oleśnicą i wsią Bystre (Ludwigsdorf). O spotkaniach z księciem oleśnickim Sylwiuszem Nimrodem oraz z myślicielem Abrahamem von Franckenberg z Bystrego (z nim często), o rozmowie wspólnie z Abrahamem von Franckenbergiem i Sylwiuszem Nimrodem o książce astronomki Marii Kunic, która wydała swoje dzieło w Oleśnicy i... stapaniu po polach niebiańskich we wsi Bystre. To są wiersze Roberta Gawłowskiego, ale jakby pisane przez Angelusa Silesiusa, przedstawione tak, jakby je złożył zecer z połowy XVII w. (mój stary program do składu tekstu internetowego nie może go dokładnie odtworzyć). I tak, jakby osobiście znał wnętrza i otoczenie zamku oleśnickiego, dworu w Bystrem, przewracał strony dzieła Urania Propitia etc.

Na chłodne powitanie we dworze  
księcia Sylwiusza Nimroda  
w Oleśnicy  
1649

Nie czekano na mnie z honorami,  
wprowadzono po cichu.

Izba skromna,  
choć widok z okna  
na balkon książęcy  
i na wolierę ptaszarni  
pyszny.

Dopiero trzeciego dnia  
dostałem zaszczytu,  
by przebadac  
księcia.

Był zdrów na ciele,  
a zapewne też  
i na umyśle.  
Pamiętał nawet,  
żeśmy gwarzyli chwilę  
w Strasburgu.

Dozwoił leczyć innych poza sobą,  
także i w mieście.

Jedynie pastor Freytag  
przyglądał mi się  
bacznie.

Jakbym już komu uchybił,  
albo i Bogu  
zawinił.

Na chwilę swawolną  
i lunetę księcia Sylwiusza Nimroda  
1650

Patrzyłem z okna na pawie i bażanty w wolierze.  
I książę oglądał je z balkonu przez swoją lunetę.

Dziwne ptaki, myślałem, nie boją się psa ni kota.  
I ja miałem teleskop, tubę zwiniętą z pergaminu.

Aż moje oko, po chwili, spotkało się z książęcym.  
Despekt wisiał na włosku, ale mój pan się zaśmiał.

Zawołał: "Jaką ty planetą jesteś, mój doktorze?"  
"Saturnem, mości książę, a wasza wysokość, jaką?"

Do dzisiaj nie wiem, dlaczego tak mu rzekłem?  
A on mi odpowiedział: "Jowiszem, nie Marssem".

Była to jedna z tych chwil swawolnych, co trwają.  
I kiedy chcesz, wspomnieniem wracają radośnie.

**Na radość**  
poznania wielce uczonego  
Abrahama von Franckenberga  
1650

Jest radość,  
gdy dusza  
spotyka bratnią  
duszę.

Mądrość mości Abrahama  
przeogromna,  
a biblioteka przepastna.

Mówiliśmy wiele,  
a ja  
pytałem,  
pytałem,  
pytałem.

Jego "Oko gwiazdziste",  
zaprawdę,  
przenikliwe niezwykle.

I wtenczas  
poczułem w nim tego,  
który mnie  
poprowadzi.

Na rozmowę o księdze  
Urania Propitia Marii Cunitz  
przyniesionej księciu  
z oficyny Seyfferta w Oleśnicy  
1650

Oniemieliśmy z Abrahamem, zaniemówił też  
i książę, gdyśmy czytali pospołu, z wolna  
przekładając karty.

Spoglądając na siebie, zdumieni chyliliśmy  
czoła nie przed firmamentem, a przed  
umysłem tej damy.

Abraham rzekł, że poprawiać Keplera, mówić  
niż on prościej, obliczać niż on dokładniej,  
to sztuka niebywała.

"A mówi też ona do człeka prostego i daje mu  
pojęcie, jak działa Machina Niebiańska,  
którejśmy częsteczką.

Tak więc Słońce stoi pośrodku Stworzenia,  
ono mocą boską planety trzyma na uwięzi,  
jest gwiazdą jako inne".

Zadziwieni patrzyliśmy na liczby w tabelach,

Abraham zaś objaśniał, czym są separacje,  
koniunkcje, ekliptyki.

Odchodząc, księżę zapytał jakby od niechcenia:  
"Ale, co powie cesarz, gdy księżę otworzy  
złożoną mu w darze?"

Na pola niebiańskie  
pod wsią Ludwigsdorf  
1651

Widziałem mleczone stada i pola pełne zboża,  
wonne ogrody, drzewa i krzewy  
od owoców ciężkie.

Utrudzeni ludzie z radością czynili swoje  
od świtu po zmierzch  
codzienne sprawy i obrządki.

W pogardzie mieli pusty zbytek i próżne uciechy,  
choć nie stronili od żartu, uśmiechu  
i promiennej pogody.

Nie pojmowałem, czy zali to prawda, bo na dworze  
u księcia twarze posępne i chmurne,  
oczy jakieś nieufne.

A tu widziałem szczerą miłość, radość i nadzieję, że  
przyjdzie dostatek, stogi będą kopiaсте,  
i spichrze pełne.

Z wieczora, gdym wrócił do zamku, zostało mi to  
wspomnienie, z nim zasypiałem  
i śniłem, i śniłem.

W dziale Przedślowie (s. 143) do każdego z 91 wierszy umieszczono komentarze i przypisy dotyczące tych wierszy. Na stronach 207 do 214 poznamy kalendarium życia Johannesa Schefflera, który zmarł w wieku 53 lat. Natomiast osoby wspomniane w wierszach zostały opisane na stronach 217-235. W epilogu (s. 229) Robert Gawłowski wyjaśnia komu zawdzięcza zainteresowanie Angelusem Silesiusem i wymienia wybitnych badaczy. Obszerna bibliografia licząca 12 stron kończy na s. 247 rozdział w języku polskim. Dalej następują dwa kolejne rozdziały zawierające tłumaczenie, opisywanej części w języku polskim, na język niemiecki (s. 253-487) i na język czeski (s. 497-719). Dlatego książka liczy 731 stron.

**18 styczeń 2024 r.**

Klub Muzyki i Literatury we Wrocławiu zapraszał na prezentację najnowszej książki poetyckiej Roberta Gawłowskiego pt. *Boskie światło / Göttliches Licht / Božské světlo*, wydanie polsko-niemiecko-czeskie [Klub Muzyki i Literatury we Wrocławiu \(klubmil.pl\)](http://klubmil.pl)

**Od wydawnictwa**

Książka Roberta Gawłowskiego pt. *Boskie światło* wydana została przez Akwedukt – Oficynę Wydawniczą Klubu Muzyki i Literatury we Wrocławiu i zawiera 91 utworów poetyckich zapisanych w formie raptularza Johannesa Schefflera, znanego w świecie jako Angelus Silesius, a w Polsce jako Anioł Ślązak. Podmiot, a zarazem bohater wierszy, mówi o różnych okolicznościach życiowych i duchowych, prowadzących go w kierunku tytułowego „boskiego

światła”. Obok niego pojawiają się postaci ważne dla jego żywota i mistycznych poszukiwań. Akcja liryczna rozgrywa się w miejscach związanych z biografią Angelusa Silesiusa i takież porządek przyjęcie układ kompozycyjny zbioru (Wrocław, Strasburg, Lejda, Padwa, Oleśnica, Nysa, Lubiąż, Krzeszów). Zbiór układa się w spójną opowieść o jego losach, także na tle ważnych wydarzeń historycznych tamtego czasu, jak np. wojna trzydziestoletnia. Część poetycka została uzupełniona komentarzami autora, kalendarium życia Silesiusa - lekarza, poety, kapłana; słownikiem postaci oraz wstępem i posłowiem. Książka w wersji polskiej, niemieckiej i czeskiej ukazuje się w 400-lecie urodzin Anioła Ślązaka przypadające w roku 2024.

### **Cezary Lipiński**

„Z ciekawością detektywa podąża Robert Gawłowski śladem faktów z życia wrocławskiego mistyka, w wyjątkowo przenikliwy sposób wypełniając luki w naszej wiedzy poezją o wielkiej urodzie i sile oddziaływania. Aby zapewnić pełen dostęp do przedłożonych treści, autor – z niespotykaną w takich przypadkach rzetelnością – opatrzył swój utwór potężnym aparatem objaśniającym, dając tym samym odbiorcy możliwość sięgnięcia po bogatą literaturę przedmiotu. W ten sposób czytelnik Boskiego światła otrzymuje nie tyle wąski wgląd w życie i czasy wielkiego wrocławianina, ale barwną panoramę XVII-wiecznej Europy, na której tle rozgrywa się liryczny epos poświęcony autorowi Cherubinowego wędrowca. Jestem przekonany, że dzieło Roberta Gawłowskiego spotka się z życzliwym przyjęciem tak ze strony czytelników, jak i krytyków literackich, przynosząc chlubę wszystkim osobom i podmiotom zaangażowanym w jego publikację”.

### **O Robertcie Gawłowskim**

Ur. w 1957 roku. Absolwent wrocławskiej polonistyki. Poeta, prozaik, krytyk literacki, dramaturg, scenarzysta, autor audycji i słuchowisk radiowych, w przeszłości związany z Polskim Radiem we Wrocławiu. Debiutował jako poeta w roku 1977. Opublikował zbiory wierszy: *Nie ukrywajmy tego szaleństwa* (1983), *Ograniczony wybór* (1984), *Marko Polo szuka nowej drogi* (1984), *Marko Polo* (1987), *Podróż chroniczna* (1997), *Georg – ostatnie chwile, ostatnie błyski* (1998), *Pył* (2020), *Dotknięcie* (2020), *Wieża wiatrów* (2021), *Życie wieczne* (2022), *Peregryn* (2022) oraz esej *Książeczka o poezji* (1997). Jest też autorem sztuki teatralnej o Edycie Stein pt. *Droga w ciemności* (premiera radiowa – 1992, premiera teatralna 1997) i zbioru opowiadań *Pan Świat* (2018). Wiersze, recenzje, szkice i eseje publikował w wielu czasopismach literackich w Polsce i za granicą. Laureat nagród im. Stanisława Wyspiańskiego (I stopnia w dziedzinie literatury - 1988), Fundacji Kultury (1994) oraz Feniksa (2023). Współtwórca Międzynarodowego Forum Sztuk Akustycznych pro arte acustica MACROPHON (1991, 1994) i artystycznego Radia Copernicus (2005) – wyróżnienie honorowe światowego festiwalu sztuk multimedialnych Ars Electronica (2006). W roku 2021 nominowany do Nagrody Poetyckiej im. K.I. Gałczyńskiego ORFEUSZ za tom wierszy *Pył*, a w roku 2023 za książkę poetycką *Peregryn*. Należy do Stowarzyszenia Pisarzy Polskich oraz do PEN Greece w Atenach. Uhonorowany medalem "Merito de Wratislavia – Zasłużony dla Wrocławia".